


Robert Janusz SJ

 <https://orcid.org/0000-0001-9146-9274> • rjanusz@specola.va

Specola Vaticana

 <https://ror.org/05h279t85>

SPOTKANIA JANA PAWŁA II Z NAUKOWCAMI W CASTEL GANDOLFO. CO MA CIAŁO OSOBY DO JEJ CIAŁA FIZYCZNEGO?

Chrześcijańska Wiara (*credo*) nie jest baśniową mitologią; nie jest też racjonalną abstrakcją z pustych aksjomatów. Wiara, choć transcenduje wszystkie nauki, jest jednak *doświadczana* przez *oddziaływania* (relacje, „dowody”) *osobowe*; do weryfikacji oddziaływań służą właściwe im „detektory” – człowiek ma „oko” Stwórcy w „sercu”¹ (dzięki czemu możliwa jest duchowa miłość Boga) i „oczy ciała” (narządy fizyczne, dzięki którym możliwa jest miłość, dar dla Boga i bliźniego). Podobnie jak Adam w Raju, o którym mówi Słowo Boże, tak każdy wierzący człowiek może doświadczać tego, co Ono mu mówi: że istnieje, że jest osobowo niepowtarzalny (tzn. samotny, unikatowy w swoim „ja” – w swojej wcielonej wolności i rozumności), że używa jakiegoś języka (w racjonalnej komunikacji międzyosobowej wyrażającej prawdę fizycznie), że jego ciało jest inne od wszystkiego (jest ciałem wolnej i rozumnej osoby) – nie jest zwykłym „ciałem fizycznym” (zwierzęcia lub przedmiotu); każdego czeka też po fizycznej śmierci ciała *weryfikacja* Wiary w „ciała zmartwychwstanie”². Podobnie każdy uczony

-
- 1 „Dał im wolną wolę, język i oczy, uszy i serce zdolne do myślenia. Napełnił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył. Położył oko swoje w ich sercu, aby im pokazać wielkość swoich dzieł” (Syr 17, 6–8). Zob. H. de Lubac, *Na drogach Bożych*, tłum. A. Turowiczowa, Paris 1970, rozdz. 3: *O dowodzie na istnienie Boga*.
 - 2 Osoby ludzkie, dzięki duchowemu sercu, mogą także doświadczać *miłości oblubieńczej* (całkowitego daru z siebie i przyjęcia osoby, która w pełni się oddaje), mogą doświadczać sercem komunii osób „my”; w małżeństwie będącym *jednym ciałem* (zob. Rdz 2, 24) potomstwo realnie *weryfikuje* rodzicielski udział w mocy Stwórcy – tworząc *rodzinę osób*; w komunii osób konsekrowanych widnieje znak

(*scientist*): wierzy (przez małe „w”, bo ta „wiara” nie dotyczy pełni Wiary, ale znikomo małego, czasoprzestrzennego fragmentu życia), że jego unikalne, fizyczne instrumenty pomiarowe (techniczne „przedłużenia” ciała) dostarczą numerycznych danych, weryfikujących wiarę w jakiś racjonalny model (teorię), celowo tworzony w lub dla matematycznej komunikacji międzyosobowej. Ostatecznie Wiara odnosi się do weryfikowalnego osobowo (duchowym sercem) działania Logosu Boga, dającego z Miłości istnienie ucieleśnionej osobie, a Nadzieja odnosi się do zmartwychwstania ciała i Życia Wiecznego osoby – przyjęcia daru Miłości – pełnego uczestniczenia w Życiu Boga, w Bożej Komunii Osób. Doczesność „osoby historycznej” także obfituje w konkretne doświadczenia nie tylko naturalnej prawdy, piękna, dobra, ale i skutków grzechu pierworodnego (redukowania ciała osoby do zwierzęcia, do przedmiotu; zniewalania rozumu osoby próżną chwałą i pychą itd.), i ponadto również może obfitować w doświadczenia zbawczego działania łaski Ducha Świętego w Kościele (zwłaszcza Chrztu i Eucharystii), ostatecznej Prawdy, Piękna i Dobra.

Jan Paweł II nadał dialogowi nauka–wiara nowy, specyficzny charakter. Na i po Soborze Watykańskim II, wobec postępu wiedzy i techniki, zagadnienie „stworzenia” nabierało nie tylko głębszego doczesnego znaczenia, ale później wyraziło się także m.in. w „teologii ciała” opracowanej przez papieża, obejmującej m.in.: początek stworzenia, jego obecny okres (po grzechu pierworodnym i przed paruzją) oraz eschatologię ciała odkupionego. Nauki przyrodnicze, a w szczególności matematyczno–przyrodnicze, zajmują się – zgodnie z przyjętą metodologią – „ciałami fizycznymi” w ramach dostępnych danych empirycznych, ujmowanych matematyczną formą racjonalności. Jan Paweł II, przedstawiając teologię „ciała osoby” ludzkiej, wskazał na Boże pochodzenie i cel życia człowieka i wyraził teologię ciała w języku racjonalnej, filozoficznej antropologii adekwatnej. Naukowcom, cielesnym osobom badającym „fizyczne ciała”, papież *explicitie* wskazał także „osobowe ciało”, którego – wbrew różnym redukcjonizmom (materialistycznym, spirytualistycznym itp.) i fałszywym ujęciom dokonywanym przez „mistrzów podejrzeń” – nie da się wyrazić jedynie w doczesnych kategoriach przedmiotowo–czasoprzestrzennych (bo może rosnąć jego uosobienie, bo istnieje rzeczywistość zmartwychwstania). Zwłaszcza wobec tajemnicy Wcielenia osobowe ciało posiada swą szczególną godność, której czysto

oblubieńczości w Duchu i Prawdzie eschatologicznego, mistycznego Ciała Chrystusa, weryfikowany życiem wspólnotowym na wzór Człowieczeństwa Jezusowego; zob. Jan Paweł II, audyencja generalna z 2 XII 1981, nr 2; adhort. apost. *Familiaris consortio*; adhort. apost. *Vita consecrata*, 1996. Analogicznie w cząsteczkach chemicznych jednostkowe atomy tworzą weryfikowalne empirycznie wspólne orbitale; w metalach elektrony tworzą pasma przewodnictwa weryfikowalne właściwymi miernikami. Niewłaściwe *ustawienie* doświadczenia, np. brak duchowego serca (wykluczenie oddziaływania pól osobowych, zawężenie pola racjonalności) albo brak innego detektora, np. neutrin, uniemożliwi *detekcję* duchowości osoby albo fizycznych neutrin.

„formalne myślenie” samo z siebie nie potrafi ująć, podobnie jak „fizyczna empiria” sama z siebie nie potrafi wyrazić ludzkiej racjonalności, ludzkiego ducha; żaden uczony przez myślenie nie sprawi, żeby coś zaistniało, żadna algorytmiczna empiria nie zapisze dziesiętnie nawet liczby π (3,14159...). A jednak to właśnie: cielesne doświadczenie istniejącego fizycznego świata i racjonalna zdolność osoby ludzkiej do algorytmicznego wyrażania prawdy w języku matematyki tworzą razem i niepodzielnie podstawy współczesnej nauki.

Ksiądz i filozof Karol Wojtyła, którego fascynacja przyrodą i osobą ludzką jest powszechnie znana, od samego początku zgłębiał duszpasterski dialog wiary, ale także filozoficzne implikacje nauki współczesnej, do czego przyczyniały się jego spotkania ze studentami i światem akademickim. Czy jednak filozofowie, teologowie i badacze ciał fizycznych spotkali się na tyle blisko z Jana Pawła II teologią ciał osobowych, by otworzyła się dla nich istotna przestrzeń dialogu nauka–wiara?

Papieże i nauka w Castel Gandolfo

Wobec świata Watykan jest po prostu państwem i ma swoją instytucję naukową, którą jest Watykańskie Obserwatorium Astronomiczne z główną siedzibą w ogrodach papieskiej rezydencji w Castel Gandolfo. Tu właśnie w swej letniej siedzibie papież z Polski spotykał się z naukowcami na seminariach „Nauka – Religia – Dzieje”, kontynuując w ten sposób dialog rozpoczęty w ojczystym kraju. Tu także Obserwatorium Watykańskie nadal ubogaca wiarę przez wiedzę i wiedzę przez wiarę, szukając relacji tego, co naturalne, dawane przez Stwórczy Logos, z tym, co nadprzyrodzone, dawane przez Odkupiciela³.

Astronomia należy do najstarszych nauk. Ze względów filozoficznych oraz teologicznych odgrywa ona także ważną rolę w życiu Kościoła. Papież Grzegorz XIII zreformował kalendarz, co można uznać za początek działalności Obserwatorium Watykańskiego (Specola Vaticana)⁴. Kamieniem milowym w rozwoju Obserwatorium było *motu proprio* Leona XIII *Ut mysticam*⁵, które uroczystie potwierdziło placówkę z siedzibą na wieży św. Jana. Papież pragnął przekonać wszystkich, że „Kościół jest daleki od przeciwstawiania się prawdziwym badaniom naukowym i popiera je, używając wszystkich dostępnych mu środków”⁶;

3 Również Benedykt XVI cenił Castel Gandolfo oraz wspierał dialog nauki i wiary; zob. M. Pagacz, *Mathematics as a Way Towards the Creative Logos: Joseph Ratzinger/Benedict XVI's Understanding of Scientificity*, „Collectanea Theologica” 92 (2022) nr 2, s. 107–130, <https://doi.org/10.21697/ct.2022.92.2.05>.

4 Zob. Grzegorz XIII, bulla *Inter gravissimas*, 24 II 1582.

5 Leon XIII, *motu proprio Ut mysticam*, 14 III 1891.

6 T. Sierotowicz, *Krótkie informacje*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 14 (1992), s. 102.

mianował też osobiście dyrektora Obserwatorium. Watykan włączył się od razu do międzynarodowego projektu *Cartes du Ciel*, którego celem było sporządzenie mapy nieba przy użyciu specjalnego teleskopu fotograficznego jednolitego typu. W 1935 roku Pius XI przeniósł Obserwatorium do Castel Gandolfo, zakupił teleskopy i utworzył laboratorium astrofizyczne. Z kolei Pius XII ufundował w 1957 roku teleskop Schmidta, a Paweł VI wyposażył placówkę w komputer IBM 1620 (rok 1965). Obserwatorium dysponuje cenną kolekcją meteorytów, a próbkę z Księżycy (Apollo 17) ofiarował Pawłowi VI prezydent USA Richard Nixon. Ze względu na rosnącą jasność nocnego nieba poszukiwano lepszego miejsca do obserwacji. Za pontyfikatu Jana Pawła II powstały druga siedziba Obserwatorium (w Tucson) i nowy teleskop VATT (Vatican Advanced Technology Telescope na Mount Graham w stanie Arizona w Stanach Zjednoczonych). Obserwatorium organizuje wiele imprez naukowych, m.in. szkoły letnie dla studentów po pierwszym cyklu studiów⁷.

Krótko po rozpoczęciu pontyfikatu Jan Paweł II pokazał, jak ważna jest dla niego relacja nauka–wiara. W 1981 roku powołał komisję, której celem było zbadanie tzw. sprawy Galileusza, co zakończyło się rehabilitacją pioniera fizyki nowożytnej (rok 1992). Jednak w relacjach z naukowcami zdarzały się także nieporozumienia; np. Stephen Hawking sądził, że papież zabraniał studiowania Wielkiego Wybuchu, gdyż miałyby to być teren Bożego działania; w opozycji fizyk miał głosić własną teorię o Wszechświecie bez granic i brzegu.

Przeglądając zaś materiały z seminariów interdyscyplinarnych na temat *Nauka — Religia — Dzieje*, [...], można mieć pełne przekonanie, że papież jest dobrze zorientowany w problematyce współczesnej kosmologii i z pewnością nie jest skory do utożsamiania Wielkiego Wybuchu z momentem stworzenia Wszechświata przez Boga, jak tego chciałby Stephen Hawking⁸.

Aby zrozumieć trudny dialog Jana Pawła II ze światem naukowców, trzeba odwołać się do jego początków.

Krakowski dialog światopoglądowy

Kazimierz Kłósak skierował uwagę Karola Wojtyły na filozofię przyrody, jednak przyszły papież zaczął skłaniać się ku studiom antropologii i etyki. Pierwsze

7 Zob. T. Sierotowicz, M. H. Heller, *Krótkie informacje*, dz. cyt.; S. Maffeo, *La Specola Vaticana. Nove Papi, una missione*, Vaticano 2001.

8 E. Przeszlowski, *Koncepcja historii kosmologii w Krótkiej historii czasu S. W. Hawkinga (cz. 2)*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 20 (1997), s. 47–48.

dyskusje młodego filozofa z fizykami z Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 50. nie były zatem systematyczne, ale z czasem stawały się coraz bardziej interdyscyplinarne i regularne. Ważniejsze z nich odbyło się w 1968 roku w pałacu arcybiskupim i dotyczyło kinetycznego oraz teleologicznego argumentu na istnienie Boga. Uczestniczyli w nim m.in. Kazimierz Kłósak, Józef Iwanicki, Stanisław Kamiński, Mieczysław Albert Krąpiec, Mieczysław Lubański, Antoni Stępień, Józefa Zofia Zdybicka, Szczepan Ślaga, Bohdan Bejze, Jan Wirgiliusz Weysenhoff, S. J. Twarowska, Leszek Balczewski, Zygmunt Chyliński i Jerzy Janik. Rozpoczynając symposium, Karol Wojtyła zaznaczył, że rozważane problemy „są najwyższej wagi, są to zagadnienia podstawowe dla filozofii i światopoglądu”⁹. Oprócz dyskusji z dziedziny teodycei próbowano znaleźć płaszczyznę odniesienia wspólną dla nauki i filozofii chrześcijańskiej, także dla filozofii przyrody¹⁰. W trakcie spotkań pojawiały się nieporozumienia, np. z rozwiązywaniem problemów moralnych przy użyciu fizyki polemizowali jezuici Tadeusz Ślipko i Piotr Lenartowicz, zwracając uwagę na różnice poziomów epistemologicznych w nauce i filozofii. Jak zatem widać, tego typu interdyscyplinarne próby dialogu filozofia–nauka nie owocowały jakąś konkluzją. Michał Heller wspomina:

po jednym z referatów filozoficznych wstał któryś z fizyków i powiedział do prelegenta: ‘Ja tego nie rozumiem’. Trzeba wiedzieć, że w języku fizyków ‘ja tego nie rozumiem’ oznacza, że tego nie da się zrozumieć, że to jest nonsens. Ale tamten filozof nie znał zwyczajów fizyków i zaczął od nowa wyjaśniać, o co mu chodziło. Uderzyło mnie wtedy, że języki, którymi mówią jedni i drudzy, są tak rozbieżne¹¹.

Heller dopiero rozpoczynał karierę w Krakowie, co można uznać za oznakę troski arcybiskupa Wojtyły o rozwój dydaktyczno-naukowy filozofii przyrody. W 1973 roku podczas habilitacji Hellera był obecny arcybiskup, który „wysunął propozycję, mającą już swoje tradycje w środowisku krakowskim, dalszych spotkań i współpracy filozofów, zwłaszcza filozofów przyrody z fizykami”¹². Działalność filozoficznego Studium Myśli Współczesnej, powstałego głównie dzięki Wojtyłce, również przyczyniła się do dialogu interdyscyplinarnego¹³. Widzimy zatem, że przyszły papież liczył na jakiś dialog między nauką a Wiarą już w Krakowie, w bardzo trudnej sytuacji społecznej nieprzyjaznej Kościołowi. Można powiedzieć, że jak w filozoficzno-teologicznej refleksji dotyczącej ciała osobo-

9 K. Trombik, *Koncepcje filozofii przyrody w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w latach 1978–1993. Studium historyczno-filozoficzne*, Kraków 2021, s. 72.

10 K. Trombik, *Koncepcje filozofii przyrody w Papieskiej Akademii Teologicznej...*, dz. cyt.

11 K. Trombik, *Koncepcje filozofii przyrody w Papieskiej Akademii Teologicznej...*, dz. cyt., s. 74.

12 K. Trombik, *Koncepcje filozofii przyrody w Papieskiej Akademii Teologicznej...*, dz. cyt.

13 Zob. K. Trombik, *Koncepcje filozofii przyrody w Papieskiej Akademii Teologicznej...*, dz. cyt., s. 74–77.

wego współdziałała z Wojtyłą m.in. Wanda Półtawska, tak w sprawach filozofii i nauki o ciałach fizycznych z przyszłym papieżem współdziałali m.in. Jerzy Janik i Michał Heller.

Podsumowując, Karol Wojtyła: (1) zachował dziedzictwo naukowe Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego – jak stwierdził Heller: „kard. Wojtyła kształtował swoją obecnością środowisko krakowskie”¹⁴, a przede wszystkim „zdawał sobie sprawę ze znaczenia nauki oraz filozofii i teologii dla kultury narodu”¹⁵; (2) próbował utworzyć ośrodek filozoficzny na Papieskim Wydziale Teologicznym, ale dopiero jako Jan Paweł II powołał Wydział Filozoficzny Papieskiej Akademii Teologicznej; (3) osobiście uwzględniał współczesną filozofię i naukę oraz wspierał innych w podobnych badaniach; (4) jako papież nadal wspierał naukę, m.in. przez seminaria interdyscyplinarne w Castel Gandolfo, w których uczestniczył¹⁶.

Ośrodek interdyscyplinarny działający przy Papieskim Wydziale Teologicznym niemal od początku współpracował z Obserwatorium Watykańskim. Zaowocowało to wieloma inicjatywami, m.in. międzynarodową konferencją *The Galileo Affair: a Meeting on Faith and Science*. Publikacja pod tym tytułem (pod redakcją George’a V. Coyne’a, Michała Hellera i Józefa Życińskiego) została wydana we współpracy z Obserwatorium (1985 rok)¹⁷.

„Nauka – Religia – Dzieje” w Castel Gandolfo

Dialog Karola Wojtyły ze światem poszerzył wąskie grono tych, którzy lokalnie poznali i reagowali na myśl kardynała. Jego „teologia ciała” przekroczyła granice polskie i to samo dotyczy jego wizji nauki badającej „ciała fizyczne”. Znamienne, że przyrodnik M. Mięśowicz zauważył istotę tej wizji wyraźniej niż inni:

Bardzo konkretnie, już jako Papież Jan Paweł II w 1980 r., sformułował [...] swoje stanowisko w sprawie Nauki w swym przemówieniu w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNESCO) [...]: «O ile buduje nas w pracy naukowej – buduje i najgłębiej raduje zarazem – ów rys bezinteresownego poznania prawdy, której uczoney służy z najwyższym oddaniem, a nieraz z narażeniem zdrowia czy nawet życia – o tyle musi niepokoić wszystko to, co sprzeciwia się zasadom bezinteresowności i obiektywizmu, co z nauki czyni narzędzie innych, pozanaukowych celów; więcej

14 K. Trombik, *Koncepcje filozofii przyrody w Papieskiej Akademii Teologicznej...*, dz. cyt., s. 84.

15 K. Trombik, *Koncepcje filozofii przyrody w Papieskiej Akademii Teologicznej...*, dz. cyt.

16 Zob. K. Trombik, *Koncepcje filozofii przyrody w Papieskiej Akademii Teologicznej...*, dz. cyt., s. 84n, 236n.

17 Zob. K. Trombik, *Koncepcje filozofii przyrody w Papieskiej Akademii Teologicznej...*, dz. cyt., s. 97n.

co tylko takie cele stawia i zakłada, wymagając od ludzi nauki, aby się stali sługami, nie pozwalając im samodzielnie sądzić i rozstrzygać, w całkowitej wolności ducha, o humanistycznej i etycznej godziwości tychże celów, lub grożąc konsekwencjami w wypadku odmowy»¹⁸.

Papież doceniał filozofię w kontekście nauki, więc zależało mu na promowaniu współpracy filozofów katolickich oraz naukowców przyrodników również w Castel Gandolfo. Pierwsze seminarium serii „Nauka – Religia – Dzieje” odbyło się w roku 1980: „Filozofowie przyrody z PWT akcentowali w swoich wystąpieniach potrzebę podejmowania analiz z zakresu nauki i filozofii w kontekście współczesnej metodologii”¹⁹. Ważną postacią tych pierwszych spotkań był Piotr Lenartowicz, który uczestniczył także w spotkaniach naukowców jezuitów w Aix-en-Provence (1989), Barcelonie (1991) i Gdyni (współorganizator, 1993). Dzięki niemu w najtrudniejszym okresie relacji nauka–wiara w Polsce opublikowano cztery tomy z serii Nauka – Religia – Dzieje (1984, 1986, 1988, 1990)²⁰.

Marian Mięśowicz zdawał sobie sprawę z tego, że dialog z nauką jest znacznie ważniejszy niż systemowe spory. Zauważa, że na seminarium w 1986 roku dyskusje dotyczyły

podstawowych problemów fizyki i przyrodoznawstwa, np. zagadnień interpretacyjnych mechaniki kwantowej, rzeczywistości mikroświata, zagadnienia dotyczące początku wielkiego wybuchu na tle modeli kosmologicznych. Dalej dyskutowano też zagadnienie zasady przyczynowości i pojęcia czasu. Były referaty historyczno-teologiczne np. z historii współistnienia Kościoła i nauk empirycznych i referat dotyczący teologicznego wymiaru nauki. We wszystkich zebraniach i dyskusjach brał aktywny udział Ojciec Święty²¹.

Dla Hellera tematyka ta wyznaczyła składowe filozofii Ośrodka Badań Interdyscyplinarnych (OBI): (1) oddziaływania idei filozoficznych na ewolucję nauki (np. przyczynowość a fizyka klasyczna i kwantowa; Einsteinowska filozofia fizyki); (2) problemy filozoficzne w naukowej empirii (np. idea istnienia w fizyce; paralelizm psycho-fizyczny); (3) założenia nauk i ich implikacje filozoficzne (np. matematyczność przyrody; ontologia fizyki; jedności przyrody; język nauki; redukcjonizm w nauce; relacja teorii i empirii)²².

18 M. Mięśowicz, *Notatki autobiograficzne fizyka*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 32 (1987) nr 3–4, s. 582.

19 K. Trombik, *Koncepcje filozofii przyrody w Papieskiej Akademii Teologicznej...*, dz. cyt., s. 103n.

20 Zob. K. Trombik, *Koncepcje filozofii przyrody w Papieskiej Akademii Teologicznej...*, dz. cyt., s. 189.

21 M. Mięśowicz, *Notatki autobiograficzne fizyka*, s. 583.

22 Zob. K. Trombik, *Koncepcje filozofii przyrody w Papieskiej Akademii Teologicznej...*, dz. cyt., s. 222. Należy wspomnieć, że w Krakowie przy Polskiej Akademii Umiejętności działała przez jakiś czas Komisja

Posłanie Jana Pawła II do George'a V. Coyne'a

Nieco inne środowisko przyczyniło się do promocji nowej relacji nauka–wiera. W Castel Gandolfo jezuita George V. Coyne zorganizował *Tydzień Studiów* (1987 rok); do publikacji referatów Jan Paweł II dołączył swoje słynne posłanie do dyrektora Obserwatorium Watykańskiego²³. Ten obszerny list-posłanie papieża został bardzo dobrze przyjęty przez naukowców, którzy wyrażali nadzieję kontynuacji debaty teologiczno-naukowej. Istotnie, kolejne spotkania przynosiły cenne intelektualnie pokłosie. Ujawniło się przy tym, obok sukcesów z wzajemnego kontaktu, także ryzyko zbyt naiwnego wiązania teologii z modelami naukowymi, które są chwilowe, robocze, zmienne – takie podejście mogłoby wypełniać teologią luki naukowej niewiedzy albo prowadzić do skrajnego izolacjonizmu, braku jakiegokolwiek dialogu między teologią a naukami²⁴. Do innego rodzaju spotkań papieża z uczonymi można także zaliczyć sesje organizowane przez Papieską Akademię Nauk.

Podsumowanie: fizyczne ciało osoby świętynią Ducha Świętego

Słowo Boże, na którym opiera się Wiara (potwierdzana doświadczeniami osobowymi²⁵), mówi o matematyczności świata (potwierdzanej fizycznymi eksperymentami), w którą wierzą uczeni.

Tyś wszystko urządził według miary i liczby, i wagi! [...] Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia [...]. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? [...] dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi znienawidziłeś za ich postęпки tak obrzydliwe: czarnoksiężstwa, nieczne obrzędy, bezlitosne zabijanie dzieci, krwiożercze – z ludzkich ciał i krwi – biesiady wtajemniczonych spośród bractwa, i rodziców mordujących niewinne istoty. Chciałeś ich wytracić ręką naszych przodków, by godnych otrzymała osadników – dzieci Boże – ta ziemia, u Ciebie nad wszystkie cenniejsza (Mdr 11, 20–12, 7).

Fides et Ratio, zob. *Posiedzenia, sesje i konferencje PAU w roku 2008*, <https://pau.krakow.pl/index.php/pl/wydarzenia/w-biezacych-miesiacu/archiwum-roczne/2008> (19.03.2024).

23 Zob. Jan Paweł II, *Posłanie Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojca George'a V. Coyne'a, Dyrektora Obserwatorium Watykańskiego*, tłum. J. Dembek, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 12 (1990), s. 2–12.

24 Zob. M. Heller, *Dalszy ciąg ważnej debaty*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 14 (1994), s. 129–132.

25 Zob. H. de Lubac, *Na drogach Bożych*, dz. cyt., rozdz. 2: *O afirmacji Boga*, rozdz. 3: *O dowodzie na istnienie Boga*; A. Einstein, *Science and Religion*, „Nature” 146 (1940) nr 3706, s. 605–607, <https://doi.org/10.1038/146605a0>.

Gorzkie słowa w zakończeniu cytatu wskazują, niestety, na możliwość złego działania człowieka, zniewolonego także mitem o ateistycznej potędze nauki, a ostatnie czasy pełne są dowodów wykorzystania właśnie nauki do wojen, aborcji, eutanazji, gangsterstwa etycznego itd. Człowiek potrafi „naukowo”, fizycznie niszczyć osobowe ciała niewinnych i także samego siebie. Dlatego etyczne uprawianie prawdziwej nauki (badającej fizyczne ciała i respektującej godność ciała osoby stworzonej na Boży obraz) stanowi – naszym zdaniem – najbardziej oczywistą, obiektywną i adekwatną wartość w dialogu między Nauką i Wiarą transcendentną (abstrakcyjne interpretacje filozoficzno-teologiczne zawsze będą wtórne). Tak rozumiana Nauka (przez duże „N”, służąca Prawdzie) jest niejako „pociągana” przez Wiarę w eschatologiczny wymiar właśnie dlatego, że nie traci nadziei życia wiecznego zmartwychwstałego ciała. Spójrzmy na to bliżej.

Znane powiedzenie Richarda Feynmana „I think I can safely say that nobody understands quantum mechanics”²⁶ wyraża pokorę uczonego płynącą z doświadczenia osobowego. Nauka jest tylko szczegółowym, matematycznym modelem rzeczywistości ciał fizycznych, a filozofia – jej ujęciem racjonalnym z globalnej perspektywy. Jednak nauka to przede wszystkim kontakt osoby z Bożym stworzeniem i dlatego może być nie tylko źródłem interpersonalnej, obiektywnej wiedzy, ale również osobowym doświadczeniem Wiary. Sprowadzenie nauki do filozofii już jest pewnym ujęciem, a sprowadzenie jej do światopoglądu naukowego – niewątpliwą redukcją. Wiara ma w swoim centrum zmartwychwstanie ciała. Zarówno nauka, jak i Wiara spotykają się w tajemnicy ciała, ale z różnych perspektyw. Dla Wiary nie jest obojętne, czym jest ciało osoby, a dla ludzi nauki nie mogą być obojętne jego pochodzenie i eschatologia. Dla naukowców mogą to być perspektywy „tajemnicze”, ale czyż nie tajemnicze są trwałe cząstki elementarne, które mogą trwać bez rozpadu? Może dla nich być „tajemnicze” doświadczenie osobowej wiary w zmartwychwstanie ciała, ale czy nie tajemniczy jest dla nich realizm pomiaru – redukcji zespolonej funkcji falowej do wartości konkretnej, wskazanej przez przyrząd pomiarowy, „przedłużenie” ich ciała?

Papież nie narzucał nikomu „teologii ciała” (nie można jej zredukować jedynie do doczesnego małżeństwa i rodziny), którą uczeni zapewne znali, jednak nie zbliżyli się oni do koncepcji „fizycznego ciała osobowego” tak, jak opracowali np. „materię” (naukowo, fizycznie, teologicznie). Fizycy szukają unifikacji oddziaływań, czego częściowym wyrazem jest „model standardowy” przedstawiony Janowi Pawłowi II przez Mariana Mięśowicza w Castel Gandolfo. Papież wskazał Boże pochodzenie i Boży cel „ciała osoby”, czego uczeni nie powinni przeoczyć, gdyż sami są osobami, mają swoją osobową godność.

26 R.P. Feynman, *QED: The Strange Theory of Light and Matter*, Princeton 1985.

Ciała fizyczne, doczesne („historyczne”), mogą być badane naukowo, a teorie fizyczne sięgają dziś niemal początku rozwoju Wszechświata oraz jego kresu; kwantowe cząstki elementarne prowadzą nas bardzo blisko brzegu kosmologicznej ewolucji czasoprzestrzennej. Jednak Jan Paweł II poszedł jeszcze dalej: przedłużył teologicznie refleksję naukową i filozoficzną na sam brzeg doczesności – ukazał Boże stworzenie i przyszłość eschatologiczną ciał osób ludzkich. Z tej refleksji wypływa znaczenie doczesnej godności człowieka, nieosiągalnej dla metod algorytmicznych. Papiaska teologia ciała nie dotyczy tylko „punktów brzegowych”, kresów istnienia doczesności, ale przez nie wyznacza sens i wartość każdego ciała „tu i teraz”. Chodzi tu nie tylko o ciała osób, ale także wszystkie ciała stworzone, opisywane metodami matematyczno-empirycznymi, a więc określa ona lokalny sens wszystkiego, co badają nauki przyrodnicze i co jest źródłem etyki. Dlatego doczesny dialog nauki i wiary ma tak głębokie znaczenie dla nauki i techniki, gdyż wprowadza w nią stwórczy i eschatologiczny osobowy sens, wobec którego to, co doczesne, jest quasi-ślepe. Nauka, filozofia i teologia mogłyby się więc spotkać w tajemnicy „fizycznego ciała osobowego”, które zmartwychwstanie, ale jak dotąd dyscypliny te jakby wstydyły się takiego „ciała”: przyrodnicy ignorują jego stworzoną, relacyjną osobowość, a personalności ignorują jego naturalną, fizyczną tajemnicę (kwantową).

Podsumowując, można stwierdzić, że nauka jest i cielesnym, i duchowym doświadczeniem osób, które napotyka na granice wyrazu empirycznego i dedukcyjnego; doświadczenie osobowym sercem Wiary w obietnice Boga jest jednak głębsze i nie wyczerpuje się w tym, co można twórczo wyrazić fizycznie, algorytmicznie lub językowo: matematycznie, formalnie, filozoficznie, teologicznie. Bez uznania godności osób i bez uznania niewyraźnej Tajemnicy (również tej w istnieniu natury) naukowcom, filozofom i teologom pozostaną jedynie kłótnie o to, czyj quasi-system jest najlepszy, najbardziej adekwatny. Wszystko zależy od tego, gdzie konkretna osoba ludzka (badacz, wierzący) umieszcza swoje „ja” (osoby będącej obrazem Boga): czy w Trójcy Świętej, zamieszkującej serce człowieczeństwa, czy w świecie próżnej chwały, w prochu entropijnej śmierci.

Podziękowanie

Dziękuję dr Jolancie Koszteyn za korektę i opracowanie skrótu w postaci prezentacji przedstawionej w moim zastępstwie 14 listopada 2023 roku na Uniwersytecie Ignatianum w Krakowie w ramach Dni Jana Pawła II.

Abstract

John Paul II's Meetings with Scientists in Castel Gandolfo. What Does a Person's Body Have to do with Their Physical Body?

John Paul II met with scientists, philosophers, and theologians at Castel Gandolfo on several occasions. These were scientific symposia organized in a series titled: Science — Religion — History. Our work reveals the Pope's relationship with the Vatican Observatory, as well as his earlier activities concerning science and faith in Krakow. We also mention an important letter from John Paul II to Fr. George Coyne S. J. We point out a certain difficulty in the encounter between the Holy Father's enduring perspective on faith and the detailed scientific approach, which is constantly changing. Nevertheless, we point out a possible point of this encounter that scientists can develop, namely, being human persons, they can look at the bodies of persons not only physically but also personally, in the perspective of John Paul II's adequate anthropology.

Keywords: person's body, John Paul II, Fr. George Coyne S. J., faith and reason, science and faith

R. Janusz, *Spotkania Jana Pawła II z naukowcami w Castel Gandolfo. Co ma ciało osoby do jej ciała fizycznego?*, [w:] *Wiara i rozum*, red. E. Laskowska, Kraków 2024, s. 49–60 (Dni Jana Pawła II), <https://doi.org/10.15633/9788383700250.06>.